

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 6 GRUDNIA 1934 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 33 5

Wojska międzynarodowe w Zagłębiu Saary

na okres plebiscytu bez oddziałów niemieckich i francuskich. — Deklaracja min. Laval'a na posiedzeniu Rady Ligi Narodów. — Skarga jugosłowiańska wpisana na porządek dzienny obecnej sesji Rady

Genewa, 5 grudnia. Nadzwyczajna sesja rady Ligi Narodów rozpoczęła się dziś popołudniu. Rada odbyła przedwzrostkiem posiedzenie poufne.

Otwierając posiedzenie, PRZEWODNICZĄCY BENESZ ZŁOŻYŁ OŚWIADCZENIE w kwestji osobistej, przydominując pismo delegata Węgier, domagające się, aby p. Benesz zrzekł się przewodnictwa ze względu na to, że Czechosłowacja jest stroną w sporze pomiędzy Węgrami i Jugosławją. Przewodniczący przytoczył postanowienia regulaminu i oświadczył, że wynika z nich, iż decyzja w tej sprawie należy wyłącznie do samego przewodniczącego. W danym wypadku p. Benesz już w dniu, w którym delegacja węgierska zapowiedziała, że zażąda dyskusji w tej sprawie na sesji nadzwyczajnej, zawiadomił sekretarza generalnego, że zrzeka się przewodnictwa w czasie dyskusji nad skargą jugosłowiańską. Natomiast p. Benesz będzie przewodniczył obradom nad innymi sprawami, figurującymi na porządku dziennym.

Rada, przyjąwszy do wiadomości oświadczenie przewodniczącego, zajęła się swym porządkiem dziennym i zdecydowała, że sekretarz generalny przedstawi jej na sesji styczniowej sprawozdanie w sprawie zwoływania sesji rady, poruszonej przez rządy sowieckie i tureckie. Następ. Rada zajęła się skargą jugosłowiańską, przyczem przewodniczący objął delegat Portugalji Vasconcelos. W obecności delegatów Węgier, Rumunii i Jugosławji rada bez dyskusji zdecydowała wpisać skargę jugosłowiańską na porządek dzienny.

Na publicznem posiedzeniu Rada zdecydowała rozpatrzyć jutro raport w sprawie Saary, przedstawiony jej przez barona Aloisi, przyczem minister Laval zapowiedział, że Francja przyjmie konkluzje tego raportu. Następnie posiedzenie rady zostało przerwane.

Po wznowieniu posiedzenia, Rada przystąpiła do omawiania kwestji utrzymania porządku w Saarze.

Pierwszy ZABRAŁ GŁOS MINISTER LAVAL, który przedwzrostkiem przytoczył tekst swego oświadczenia, złożonego przed kilku dniami w Izbie Deputowanych. Następnie minister Laval oświadczył:

Ze względów kurtuazyjnych w stosunku do członków rady Ligi Narodów, wypowiedziałem w Izbie mej opinję do końca. Cokolwiek nastąpi, Francja pozostanie gotowa do wypełnienia zobowiązań międzynarodowych, które przyjął przed Rada. Było zrozumiałem, że FRANCJA POPROSI INNE KRAJE, ABY RAZEM Z NIA PODJĘŁY SIĘ MISJI UTRZYMANIA PORZĄDKU W

W dzisiejszym numerze „Republiki” rozpoczynamy druk cyklu artykułowego p. t. „Prawda o stosunkach polsko-francuskich”. Zwracamy uwagę naszych PT. Czytelników na te artykuły, poruszające najaktualniejszy obecnie dla Polski problem polityczny.

SAARZE, ale sądziłem, że winniśmy pójść jeszcze dalej. Problem Saary nie jest i nie powinien być problemem francusko - niemieckim, jest to problem wybitnie międzynarodowy.

Zwracam się do rady Ligi Narodów o wzięcie na siebie odpowiedzialności za utrzymanie porządku w Saarze i potwierdzam raz jeszcze słowa mego oświadczenia w Izbie, że mój kraj nie ma żadnych tajnych zamiarów, ani żadnych ukrytych myśli.

Aby stanowisko Francji było zupełnie jasne i aby nie można go było błędnie interpretować zarówno co się tyczy ducha pojednawczego Francji, jak i jej stanowczości, kończę moją propozycję w sposób następujący:

Proszę radę o wzięcie na siebie obowiązków, które Francja jest i pozostanie gotowa wypełnić, proszę ją o zdecydowanie, że misja utrzymania porządku zostanie powierzona kontyngentom międzynarodowym. Jeśli Rada odpowie na ten apel, Francja chętnie się zgodzi nie być reprezentowaną wśród tych kontyngentów międzynarodowych, przyczem — oczywiście rozumie się samo przez się, — że i Niemcy nie mogą być reprezentowane.

Przewodniczący zaznaczył, że jeżeli Rada nie byłaby w stanie odpowiedzieć pozytywnie na apel ministra Laval'a, da-

wniejsza sytuacja zostałaby utrzymana. DELEGAT WIELKIEJ BRYTANJI, EDEN oświadczył, że jego rząd pragnie gorąco, aby pomiędzy narodami świata, a w szczególności jego sąsiadami — narodami zachodniej Europy — zapanowały przyjazne stosunki. Jest więc rad, że nie że zarejestrować powodzenie rokowań rzymskich.

P. Eden zaznaczył dalej, że podobnie jak miała się rzecz z innymi plebiscytami, możliwe jest, że w czasie plebiscytu saarskiego, nastąpią jakieś zamieszki. Niewątpliwie w pobliżu znajdują się siły, które w razie konieczności, mogłyby wezwać na pomoc, ale p. Eden nie sądzi aby to było najlepszym rozwiązaniem sprawy. Lepiej jest spróbować czy za zgodą rady Francji i Niemiec, nie można by powziąć zarządzeń dla zapobieżenia zamieszkom i w tym celu wprowadzić do Saary siłę międzynarodową, w której nie byłoby oddziałów francuskich ani niemieckich. Jeśli Rada Ligi zdecyduje, że pożądane jest utrzymanie w Saarze siły międzynarodowej dla zapewnienia porządku w czasie plebiscytu i jeśli Wielka Brytania zostanie zaproszona do współpracy, to zgodzi się ona dostarczyć odpowiedniego kontyngentu dla utworzenia siły międzynarodowej, w razie jeśli inne, wchodzące w rachubę państwa także się na to zgodzą i pod warunkiem, że Francja i Niemcy wyrażą swo-

ją zgodę na wprowadzenie tych sił na obszar Saary.

BARON ALOISI, imieniem Włoch, złożył analogiczne oświadczenie. KOMISARZ LITWINOW oświadczył, że jego rząd ustosunkowuje się przychylnie do wszelkich propozycji, zmierzających do usunięcia tarć pomiędzy narodami. Ponieważ kwestja jest dlań nową, nie może udzielić on od razu odpowiedzi swego rządu, z którym się w tej sprawie porozumie.

MINISTER BENESZ oświadczył że po rozumie się ze swym rządem.

Rada zdecydowała następnie, że Komitet trzech dla sprawy Saary, zbada tę kwestję i przedstawi przed końcem sesji konkretne propozycje. Na tem posiedzenie zostało zamknięte.

Paryż, 5 grudnia. (Pat) — Genewski korespondent Havasa twierdzi, że zgłoszenie przez ministra Laval'a na tajnym posiedzeniu Rady Ligi propozycji, wyrażającej gotowość wyrzeczenia się wszelkiej interwencji zbrojnej w Saarze, na rzecz Ligi Narodów, wywołało olbrzymie wrażenie. — Niemcy mają być niezwłocznie powiadomione o propozycji francuskiej, popieranej przez Włochy i Anglję.

Rada Ligi Narodów nie zakończy swej sesji do czasu otrzymania odpowiedzi niemieckiej.

Unieważnienia umowy z elektrownią warszawską domaga się magistrat stołeczny. — Konsorcjum francuskie sporządza fałszywe bilanse. — Dziś warszawski sąd okręgowy rozpatrzy tę sprawę

Warszawa, 5 grudnia. (B) — Zarząd miejski st. m. Warszawy, zwrócił się do warszawskiego Sądu Okręgowego o unieważnienie umowy dzierżawnej o warszawską elektrownię, którą dzierżawi konsorcjum francuskie.

Zarząd st. m. Warszawy twierdzi, że dzierżawcy francuscy nie dotrzymują warunków kontraktu i działają na szkodę miasta i konsumentów.

Warszawski zarząd miejski przytacza szereg przykładów, twierdząc mię-

dzy innymi iż konsorcjum francuskie sporządza fałszywe bilanse, co uniemożliwia przeprowadzenie obniżki cen za prąd elektryczny.

Sąd rozpatrzy tę sprawę już w czwartek, 6 b. m.

66 osób rozstrzelano w Sowietach, oskarżonych o przygotowywanie aktów teroru przeciwko przedstawicielom władzy. Zapowiedź dalszych procesów o zdradę stanu. — G. P. U. jest podejrzane

Moskwa, 5 grudnia. (PAT) O godzinie 2-iej w nocy czasu moskiewskiego opublikowano komunikat oficjalny, donoszący o skazaniu na śmierć i konfiskatę majątków 37 z pośród 39 oskarżonych o przygotowywanie aktów teroru przeciwko przedstawicielom władzy sowieckiej — w Leningradzie oraz 29 z pośród 32 oskarżonych o to samo przestępstwo w Moskwie.

Wszystkie wyroki wykonano.

Ryga, 5 grudnia. Według doniesień z Moskwy 13-go grudnia przed trybunałem wojennym

sowieckiego sądu najwyższego odbył się proces 75 obywateli sowieckich, oskarżonych o zdradę stanu i przygotowanie zamachów terrorystycznych.

Przewodniczącym trybunału wojennego został mianowany Ulrych.

Ryga, 5 grudnia. Według doniesień z Moskwy były szef wszechzwiązkowego G.P.U., Jagoda, który po reorganizacji sowieckiej policji politycznej został mianowany ludowym komisarzem spraw wewnętrznych, ma w najbliższym czasie ustąpić ze swego stanowiska. Podobno ma on

otrzymać nominację do Azji Środkowej.

Według pogłosek obiegających uprzednio stolicę sowiecką, dawny aparat GPU automatycznie włączony do komisariatu spraw wewnętrznych, poddany ma być ścisłej kontroli celem usunięcia elementów podejrzanych o łączność z grupami opozycyjnymi.

Rzym, 5 grudnia. Na linii kolejowej Florencia — Chiusi pociąg najechał w tunelu na 5 robotników, zakładających kable telefoniczne. Wszyscy robotnicy ponieśli śmierć na miejscu.

Napreżone stosunki węgiersko-jugosłowiańskie

Podniecenie w Jugosławii i na Węgrzech. — Masowe wydalenie węgrodów z Jugosławii. — Bezowocne interpelacje rządu węgierskiego

Paryż, 5 grudnia.

Kompromis finansowy opracowany w Rzymie przez komitet trzech wykazał, że Francja nie chce czynić żadnych trudności i zgóry niejako przyjmuje wszelkie propozycje Niemiec, byle tylko skończyć z przeszkodą Saary, leżącą na drodze między Berlinem i Paryżem. W głębi duszy spora liczba Francuzów nietylko lewicowych nie byłaby bynajmniej zrozpaczona, gdyby plebiscyt wypadł za ostatecznym powrotem Saary do Niemiec.

Nie brak poważnych polityków twierdzących, że jeżeli istnieje dziś niebezpieczeństwo dla pokoju w Europie, to ogień się tli głównie na granicy węgiersko-jugosłowiańskiej. Gwałtowna konrojenywa, z którą Węgry wystąpiły w Genewie, utwierdza tylko możliwości eksplozji tej części Europy. Włochy solidaryzują się z Budapesztem, zachęcając Węgry do jaknajenergiczniejszego protestu przeciwko kalumnii Białogrodu. Cała Jugosławia kipi z oburzenia.

„Trzeba być wyjątkowo naiwnym, aby przypuścić, że napięcie między Białogrodem a Rzymem da się łatwo usunąć” — pisze Saint Brice w „Journalu”.

Rzym twierdzi: porozumienie włosko-francuskie nie powinno mieć nic wspólnego z Jugosławia, a w każdym razie musi ono wytrzebić wszelką próbę zbliżenia Włoch z Małą Ententą. Zbliżenie to będzie o tyle łatwiejsze do osiągnięcia, o ile Mała Ententa znajdzie się wobec faktur dokonanych, to znaczy zawartego już porozumienia francusko-włoskiego.

Stanowisko Paryża mieści się, jak wiadomo, na wręcz przeciwnym biegunie. W dodatku pewne jest, że Rzym prowadzi układy z Berlinem, że Londyn prowadzi układy z Moskwą, pragnąc udaremnić aljans francusko-rosyjski i nawet doprowadzić do zbliżenia rosyjsko-niemieckiego.

Budapeszt, 5 grudnia.

(PAT) „Nagyarsag” donosi, że rząd

Podróż „Daru Pomorza” Płyne w kierunku wysp Galapagos

Nowy York, 5 grudnia.

(Pat) — „Dar Pomorza” odpłynął z Balbao do wysp Galapagos i Marquesas spędziwszy tydzień w kanale Panamskim. „Dar Pomorza” holował przez kanał łódź żaglową Władysława Wagnera, który podróżuje na niej dookoła świata.

Przedłużenie stanu obłężenia w Hiszpanii

Madryt, 5 grudnia.

Premjer Lerroux oświadczył, że stan obłężenia, który miał być zniesiony w dniu jutrzejszym, przedłużony będzie na okres jednego miesiąca.

Śmierć lorda Riddella znanego wydawcy angielskiego

Londyn, 5 grudnia.

(Pat) — Zmarły dziś lord Riddell liczył lat 69, był on głównym właścicielem dziennika „News of World” i prezesem stowarzyszenia właścicieli dzienników w Londynie. W okresie rządu koalicyjnego w czasie wojny światowej, był on bliskim towarzyszem Lloyd George’a. Brał też udział w licznych konferencjach europejskich, jako rzecznik porozumienia prasowego.

Praga, 5 grudnia.

Izba deputowanych uchwaliła dziś projekt ustawy o przedłużeniu czasu służby wojskowej do 2-let.

jugosłowiański wydalil w ciągu ostatniej doby większą liczbę węgrodów, którzy zatrzymali się narazie w Szegedy-nie, gdzie zajęły się nimi władze miejskie. Kursują pogłoski, że rząd jugo-

słowiański ma w najbliższym czasie wydalic 1000 do 1600 węgrodów.

Posel węgierski w Białogrodzie wyjechał do Budapesztu celem złożenia sprawozdania o wydalaniach węgrodów.

Podobno poselstwo węgierskie w Białogrodzie kilkakrotnie interpelowało w tej sprawie u rządu jugosłowiańskiego, jednak dotychczas nie otrzymało żadnej odpowiedzi.

Teror przedwyborczy w Zagłębiu Saary

Zbrojny napad na biuro partji komunistycznej. Włamanie do biura zarządu górniczego kopalni

Saarbrücken, 5 grudnia.

(Pat) — Na tle kampanji przedplebiscytowej, prowadzonej przez poszczególne ugrupowania, wydarzyło się ostatnio kilka wypadków teroru. Do ostrej scyjsji doszło w jednej z kawiarni, podczas której interwenjował osobiście komendant policji, angiłk Hemsley, zarządzając liczne aresztowania. Pozaatem dokonano zbrojnego napadu na biura partji komunistycznej w Saarbrücken, w związku z czem, dokonano również szeregu aresztowań.

Nieznanym sprawcy włamali się nocą do biur zarządu górniczego w Louisen-thal, przy czem skradziono ważne akta, należące do naczelnego inżyniera Rosen-cka oraz 25 tys. franków gotówką. — Dochodzenie w toku.

W razie powtarzania się tego rodzaju wypadków, przewidziane jest wydanie przez komisję rządzącą nowych zarządzeń, aby zapobiec ewentualnemu zaostreniu kampanji, prowadzonej przez zwalczające się obozy w Zagłębiu Saary

Saarbrücken, 5 grudnia.

(Pat) — Układ grup politycznych w Zagłębiu Saary przedstawia się obecnie następująco: 1) „Niemiecki Front”, organizacja o wyraźnym charakterze narodowo-socjalistycznym, przystępująca do plebiscytu pod hasłem: „Z powrotem do Rzeszy, w dniu 13 stycznia 1935 r., bez żadnych zastrzeżeń”. 2) Antyfaszystowski front jednoci (komuniści i socjal-demokraci pod kierownictwem Maxa Brauna i Pfrodta). 3) Organizacja pod nazwą

„Wolna Saara” (sarska partja socjal-demokratyczna i saarski związek gospodarczy). 4) Czarny front, występujący jako partja „Deutscher Volksbund Christliche Gemeinschaft” (katolicki protestanci, wypowiadający się za utrzymaniem status quo, pod kierunkiem Tinnesa). 5) Narodowo-socjalistyczny ruch wolnościowy pod kierunkiem Frdricha i mjr. Wirsinga, skupiający życie narodowo-socjalistyczne wśród lerowców i członków d. Stahlhelmu. W dnie organizacja „Wolnej Saary” istnieje bezwzględnie przeciwko powstaniu z wyjątkiem „Niemieckiego Frontu”, działając pod hasłem „Z powrotem do Rzeszy, ale nie pod rządami Hitlera”.

Po dymisji Bruecknera-dymisja Streichera

ostawionego wydawcy antysemitckiego pisma. — Kto nie podporządkuje się woli Hitlera — musi ponieść konsekwencje

Berlin, 5 grudnia.

Krażą tu pogłoski, jakoby przywódca okręgu partyjnego Górnej Frankonii, Streicher, znany wydawca antysemitckiego „Der Stuermer”, ustąpić miał z dotychczas zajmowanego stanowiska.

Sytuacja jego utrudnia obecnie wspólną pracę władz rządowych i kościelnych. Mówią przytem o przeniesieniu Streichera na analogiczne stanowisko do Dortmundu lub Wrocławia.

Sfery oficjalne zachowują bezwzględ-

ne milczenie w sprawie usunięcia nadprezidenta Śląska Bruecknera, który będąc wpływowym przedstawicielem elity narodowo-socjalistycznej, popelnil niesubordynację służbową. Prasa berlińska ogranicza się do podania urzędowych komunikatów, unikając nawet w artykułach wszelkich ostrzejszych określeń.

Pewne światło na tło tego niezwykłego wydarzenia rzuca komentarz dziennika „Der Freiheitskampf”, urzę-

dowego organu saskiego okręgu narodowo-socjalistycznej, który pisze: „W Niemczech jest tylko jedna la decydująca o kierunku polityki, jest to wola kanclerza Hitlera, który wszyscy bezwzględnie muszą się podporządkować. Kto chce iść własnymi drogami i w ten sposób pokrzyżować kurs polityczny wodza, musi się z tego liczyć, że będzie musiał ponieść konsekwencje swego postępowania. Złożenie z urzędu Bruecknera dowodzi, że nie zna podwójnej miary. Jeżeli zdarzą się jakieś wypadki nieposłuszeństwa, które musi być uważane za szkody dla partji, Wódz nie liczy się z tym, długo dany osobnik należy do partji i kłie położył zastugi. Sprawiedliwy rok spotka każdego, kto okaże się dnikiem partji”.

W Berlinie krają pogłoski, że dymisje Bruecknera stoi w związku z jego radykalnym nastawieniem, które narazić się miało śląskim kołom kiego przemysłu i rolnictwa.

Tajemnicze wybuchy w Niemczech

Straszne eksplozje w Kolonji i Magdeburgu. — Kilkunastu robotników odniosło rany

Berlin, 5 grudnia.

Na jednym z przedmieść Kolonji nastąpił we wtorek wieczorem straszliwy wybuch, w następstwie którego 12 osób odniosło rany. Mianowicie w jednym z domów pękł w czasie wyładowywania balon, zawierający płyn łatwo zapalny. Niezwłocznie dom cały stanął w pło-

mieniach. Mieszkańcy musieli się ratować, wyskakując z okien na dach sąsiedniego domu.

Równocześnie z Magdeburga donoszą o tajemniczym wybuchu w jednej z fabryk żelaza. Przyczyna eksplozji dotychczas nie została ustalona. -5-ciu robotników zostało ciężko ranionych.

Układ węglowy polsko-angielski zostanie wkrótce zawarty. — Pomyślny przebieg rokowań w Londynie

Londyn, 5 grudnia.

(PAT) Rokowania polsko-angielskie o porozumienie węglowe toczone są w atmosferze głębokiego wzajemnego zaufania i zrozumienia. Bezpośrednie zbliżenie przedstawicieli przemysłu węglowego polskiego i angielskiego usunęło bardzo wiele niejasności i przeszkód oraz zbliżyło poglądy na ogólną sytuację światowego rynku węglowego, a także wzajemnych interesów polsko-angielskich.

W tym stanie rzeczy rokowania delegatów przemysłu węglowego angielskiego i polskiego posuwają się na-

przód i, jakkolwiek nie są łatwe, to jednak dobiegają do pomyślnego zakończenia. Można się więc spodziewać, że w dziedzinie jednego z najpoważniejszych przemysłów angielskich i również najpoważniejszego polskiego przemysłu eksportowego, t. j. przemysłu węglowego, może nastąpić usunięcie wszelkich nieporozumień i scharmonizowanie wspólnych interesów. Byłoby to znacznym krokiem naprzód i świadczyłoby, że szersze porozumienia międzynarodowe pomimo kryzysu, są możliwe. Z tego punktu widzenia układ węglowy polsko-angielski miałby bardzo

ważne znaczenie.

Na terenie angielskim zarówno ca delegacji polskiej, jak i jej negocjacji, spotkały się z bardzo życzliwością i uznaniem. Zainteresowanie sprawą traktacli węglowych polsko-angielskich jest tak wielkie, że w sprawie o nich szeroko zarówno w sferach politycznych, jak i organizacjach przemysłowych i parlamentarnych.

Zainteresowanie rządów angielskiego i polskiego w kierunku doprowadzenia do porozumienia świadczy, jak lece poważne jest to zagadnienie, po wielu latach dobiega do końca.

Prawda o stosunkach polsko-francuskich:

PRZYJAZN W KARYKATURZE

Dyskusja na temat stosunków polsko-francuskich trwa. Toczy się głównie na łamach prasy francuskiej, skąd pewne łakome soczystości podchwytują — zawsze namiętnie wsłuchana w głosy z Paryża dolatująca prasa czeska.

Irytacja prasy francuskiej, wywołana straszliwymi obrazami „sojuszu polsko-niemieckiego”, własnoręcznie przez siebie swoje postawionymi, nie udzieliła opinii polskiej. Zaczęła jednak udzielać się przeciętnemu obywatelowi francuskiemu. Niesposób temu przeciwić, jeżeli zważy się, że przed burgeois francuskim roztocono jaskrawe barwy wymalowaną przerażającą perspektywę imaginacyjną.

Oto: — z jednej strony szlachetna Francja, która wywalczyła dla Polski niepodległość, uratowała ją przed nawałną bolszewicką, wpompowała w nią dziesiątki miliardów franków, postawiła jej za darmo fabryki, urządziła kołanie, zorganizowała wojsko — a z drugiej: — utuczona krwią i pieniędzmi francuskimi Polska, która sprzymierza się z Niemcami i gotowa jest maszerować na Alzację i Lotaryngię lub na Mołdawię, Kijów, Odesę, Klajpedę, Kowno, w ramię z Reichswehrą, z S. A. S. S.

Obraz przerażający zaiste, tembardziej, że nie przesadzaliśmy ani na jotę, napisaliśmy tylko to, cośmy czytali w prasie francuskiej z ostatnich tygodni.

Zła wola zatrąfa atmosferę stosunków polsko-francuskich — to prawda. Wzrostki te psują się w miarę wzrostu różniczek opinii, pobudzanego niepewnością i niepewnością wystąpienia. W takiej sytuacji powiedzenie sobie prawdy oczu może dać zbawienny efekt oczyszczającej i dezynfekującej kąpieli.

Wziął na siebie rolę powiedzenia o francuskiej prawdzie, całej prawdy o stosunkach polsko-francuskich gen. Roman Górecki, prezes Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny.

Wystosował „list otwarty” do kombatantów francuskich, do byłych żołnierzy wielkiej wojny. Bez niedowierzenia ujął dr. Górecki tezy zasadniczej polskiej polityki zagranicznej, kreślonej w szerokich liniach i zamykającej wykład rzeczy w Polsce powszechnie znanych, ale ciągle jeszcze obcych przysłowioowo nie poinformowanej opinii francuskiej, temi słowy:

— Obraża się Polskę, przypuszczając, że jej polityka zagraniczną może powodować uczucie żalu do kogokolwiek. Obraża się Polskę, jeżeli się nie wierzy w jej lojalność. Tego rodzaju wyobrażenia o polityce polskiej wiodą z twardego terenu faktów wprost na bezdroża fantazji i mgławic, zaciemniając rzeczywistość.

Rozpoczynając rozważania na temat stosunków polsko-francuskich, stwierdza dr. Górecki tezę zasadniczą, twierdząc, że sojusz polsko-francuski wytworzony jest przez geografję, usprawniony przez historję i nakazany przez rzeczywistość polityczną.

Polska jest jednym z istotnych filarów pokoju i równowagi europejskiej. Jej niepodległość, jej siła, jej siła i solidność, ważnym szczególnie z uwagi na miejsce, w którym się znajduje.

Francja — wielka i potężna Francja,

pani absolutna swych poczynań, zdecydowana — wedle wspaniałych słów marszałka Lyautey — „pokazać swą siłę, aby nie być zmuszoną do jej użycia” — taka Francja jest koniecznością europejską i światową.

My — Polacy — domagamy się od Francji przede wszystkim: — docenienia roli Polski w Europie, a szczególnie w Europie środkowo-wschodniej nieprzedsiebierania niczego w tej części Europy bez uprzedniego porozumienia z Polską i nie lekceważenia wysiłków Polski, włożonych w normalizację stosunków polsko-sowieckich i polsko-niemieckich.

Wspólność interesów Francji i Polski jest oczywista. Sojusz Francji i Polski leży w logice rzeczy. Sojusz ten nigdy nie był i nie jest podawany w wątpliwość przez patriotów polskich. Sojusz ten ułatwiony jest znakomicie przez starą i prawdziwą przyjaźń obu narodów. Polacy naprawdę kochają Francję. Nigdy nie było wojny pomiędzy Polską i Francją, choć historia stosunków polsko-francuskich zawiera strony, które trudno jest czytać bez pewnej melancholji...

Tu dr. Górecki pokrótce cytuje nieścisłe intrygi ambasadora króla Ludwika XIV przeciwko królowi Janowi Sobieskiemu, zmierzające do pozabawienia go tronu polskiego, obojętność Francji XVIII wieku dla walczącej rozpaczliwie przedrozbiorem Polski, egoistyczną politykę Napoleona w stosunku do służącej mu krwią i mieniem Polski Dąbrowskich i Poniatowskich i t. d.

Te rozczarowania polityczne nie zdołały jednak osłabić w Polsce nigdy najszlachetniejszych sentymentów dla Francji.

Nie neguje dr. Górecki wcale istnienia również propolskich sympatyj we Francji. Z dużą wnikliwością określa jednak ich specyficzny charakter.

— Francja długo kochała Polskę „ro-

ZĘBY CZYŚCI I KONSERWUJE



PULSA PASTA DO ZĘBÓW

...manticzną i nieszczęśliwą”, „Polskę — jako kraj narodu męczenników”, ale dziennikarze francuscy są często niesprawiedliwi dla Polski współczesnej, a politycy francuscy niezawsze czynili to, co potrzebne było dla urzeczywistnienia polsko-francuskiej polityki szczerzego zrozumienia i pełnego porozumienia.

Polska „obciąża politykę francuską”, Polska „jest niewygodnym sojusznikiem, którego trzeba prowadzić za rękę”, Polska „jest krajem przypadku i sprzeczności”, przyszłość Polski „jest w teorii wspaniała, ale w praktyce krucha”, „byłoby niesłusznem poszukiwać wzrostu francuskich gwarancji obronnych w ścisłej solidarności z rządem warszawskim”, „liczyć na Polskę — to przyśpieszać wojnę” — oto kilka opinii wypisanych przez bardzo znanych polityków francuskich. Można by całe strony wypełnić podobnymi cytatami.

Niektórzy z polityków francuskich zmienili zdanie. Inni poszli w logice swej tak daleko, że wypowiadali się za rozwiązaniem sojuszu francusko-polskiego, albo za niemiecką tezą rewizji traktatów pokojowych, powtarzając ty same słowa, że sprawa „korytarza polskiego” może wciągnąć Francję w wojnę z Niemcami”. Wielkiby powstał tom, gdyby się zebralo wszystkie wyciągi z artykułów, książek i przemówień, w których Francuzi stawali się adwokatami rewizjonizmu niemieckiego, skierowanego przeciw Polsce. Szczególny to był sposób praktykowania sojuszu francusko-polskiego.

Krótko jednak zatrzymuje się dr. Górecki na tych uwagach. Mimo, że dałoby się tu prawdy powiedzieć daleko więcej, przechodzi dr. Górecki do **SPRAW FINANSOWYCH POLSKO-FRANCUSKICH**,

dając na wstępie wyraz prawdzie o tem, że „każdy przeciętny Francuz prze konany jest święcie, że od chwili odrodzenia Polski utopiła w niej Francja miliardy franków. Nic częstszego, niż taka opinja przeciętnego Francuza, a tymczasem — „choć to może wyda się niezwykle: — nie była nigdy żadna państwowa pożyczka polska realizowana na rynku francuskim!”

Pożyczki państw obcych zrealizowane na rynku francuskim wynoszą od dnia 1 stycznia 1919 r. okragło 13 miliardów franków. Polska partycypuje w tej sumie kwotą 50 milionów franków!!!, ale i to jest tylko wyrazem symbolicznego poparcia przez banki francuskie pożyczki amerykańskiej uzyskanej na cele stabilizacyjne przez Polskę w 1927 r. na sumę 72 milionów dolarów. Udział banków francuskich wyniósł 2 miliony dolarów, czyli właśnie owe 50 milionów franków.

W tym czasie 2 miliardy 890 milionów franków zrealizował rynek francuski kredytów dla Niemiec, 1 miliard 110 milj. fr. kredytów dla Rumunii, 600 milj. fr. pożyczek dla Czechosłowacji!!!

Oprócz owych 50 milj. fr. całej sumy długu Polski wobec Francji dopełnia suma 400 milj. fr. za materiały wojenne, z czego zresztą część jest już spłaconą, a obecnie spłaca się jeszcze 260 milj. fr.

Po przeprowadzeniu stabilizacji swego pieniądza otrzymała Polska wszystkich kredytów zagranicznych dla państwa, dla samorządów i inn. łącznie 5.476 milionów franków. Ze strony sojuszniczej Francji, z najbogatszego rynku finansowego, wpłynęło do Polski 525 milj. franków kredytów, to znaczy dokładnie 9,5 proc.

W tej sumie 525-ciu milj. fr. figurują już uplasowane we Francji listy zastawne i obligacje i kredyt na budowę linii Górny Śląsk — Gdynia, słowem — wszystko...

Gdyby wedle wysokości tej sumy i owych więcej niż skromnych 9,5 proc. mierzyć zainteresowanie Francji w odbudowie gospodarczej i w sile finansowej jej sojuszniczej — trzeba by dość do wniosków raczej pesymistycznych. Tembardziej, że Stany Zjedn. Am. Póln. mocarstwo nie sprzymierzone z Polską, niezwiązane z nią specjalnym traktatem politycznym, uczestniczy w sumie udzielonych Polsce kredytów w 54 procentach. A więc sześciokrotnie przewyższa udział francuski...

WŁAD. BEST.

Jutro zamieści „Republika” następny artykuł z tej samej serii: — „Prawda o stosunkach polsko-francuskich”.

SALON KRAWIECKI ul. Piotrkowska 114
A. Gelassen tel. 234-40 nadeszły najnowsze materiały angielskie

Wizyta prem. Kozłowskiego i min. Becka w Budapeszcie nie nastąpi przed wiosną przyszłego roku

Warszawa, 5 grudnia. (B) Zagraniczna prasa wczorajsza, a głównie prasa niemiecka, jugosłowiańska i angielska, przynosiła wiadomość z Budapesztu, głoszącą, jakoby premier dr. Kozłowski i min. Beck mieli w dniu 15 b. m. przybyć do Budapesztu, celem oddania wizyty premierowi Goemboewi. Ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się, że termin rewizyty premiera dr. Kozłowskiego i ewentualnej wizyty min. Becka na Węgrzech nie jest ścisły. Rewizyta oczywiście nastąpi, ale nie wcześniej, aniżeli wiosną roku przyszłego, tj. po zakończeniu sesji parlamentarnej.

Sprawa insygniów uniwersyteckich w Pradze — zarzewiem walk między prawicą a lewicą czechosłowacką

Praga, 5 grudnia. Demonstracje studenckie w związku ze zwrotem insygniów historycznych uniwersytetu Karola przez praski uniwersytet niemiecki wywołały ostrą walkę między lewicą a prawicą oraz kampanję tutejszych Niemców przeciwko prawicy czeskiej. Przedstawiciel Niemców poseł Rosche zaatakował w parlamencie jednego z przywódców prawicy posła prof. Hodacza, że z jednej strony prowadzi antyniemiecką kampanję nacjonalistyczną z drugiej jako sekretarz generalny związku przemysłu czechosłowackiego otrzymuje olbrzymie wynagrodzenie (ponad 300 tysięcy koron rocznie) płacone w części przez przemysł niemiecki. Odezwały się również głosy w prasie za zniesieniem autonomii uniwersytetu niemieckiego, przytem okazało się, że na wydziale filozoficznym jest z 13 profesorów 9 cudzoziemców, na wydziale przyrodniczym na 13 profesorów 5 cudzoziemców, na wydziale lekarskim na 17 — 12 cudzoziemców. Protestacyjne wystąpienia w Niemczech prasa tutejsza nazywa niesłychaną bezczelnością.

Losy rady miejskiej

będą zadecydowane w dniach najbliższych.—Fracja narodowa postanowiła nadal demonstrować.—Kiedy odbędzie się następne posiedzenie

Próby stworzenia większości radzieckiej

Przebieg pierwszego inauguracyjnego posiedzenia nowej rady miejskiej w Łodzi, był dla opinii publicznej zupełną nie spodzianką. Liczono się z tem, że wyborcy zarządu miejskiego nie dadzą żadnego rezultatu, nikt jednak nie przypuszczał, że do wyborów wogóle nie dojdzie i że wskutek demonstracji Koła Narodowego, posiedzenie zostanie przerwane.

Demonstracja tak, jak już wspominaliśmy, spowodowana została odmową od czytania przez komisarza rządowego, inż. Wojewódzkiego, który przewodniczył na posiedzeniu, politycznego wniosku frakcji narodowej. We wniosku tym domagano się podjęcia przez radę miejską uchwały o zwolnienie trzech uwięzionych radnych, którzy oczekują rozprawy sądowej. Komisarz Wojewódzki stanął na stanowisku, iż taka uchwała przekracza kompetencje rady miejskiej.

W ten sposób nie doszło do wyborów prezydenta, wiceprezydentów i ławników. Inna rzecz, że nawet gdyby trzej aresztowani radni zostali zwolnieni, koło narodowe też nie miało 37 głosów, t. j. liczby, niezbędnej do wyboru własnego prezydium. Secesja w kole narodowym, o której donosiliśmy, stała się faktem dokonanym. Na onegdajszym posiedzeniu było obecnych 62 radnych. Po wyjściu radnych ze Stronnictwa Narodowego, stwierdzono obecność 32 radnych, czyli na posiedzenie przybyło tylko 30 radnych z grupy narodowej. Sześciu wystąpiło z koła, i, nie przystępując narazie do żadnej innej frakcji, nie przybyło wogóle na posiedzenie. W ten sposób, nawet po zwolnieniu aresztowanych radnych, frakcja narodowa rozporządza obecnie już tylko 33 głosami — liczba nie stanowiąca większości.

Dowiadujemy się, że wczoraj przed południem, odbyło się posiedzenie frakcji narodowej, na którym postanowiono również i na następnym posiedzeniu, przeprowadzić podobną demonstrację, niedopuszczając do prowadzenia obrad. W zakończeniu naszego sprawozdania z wczorajszego posiedzenia rady

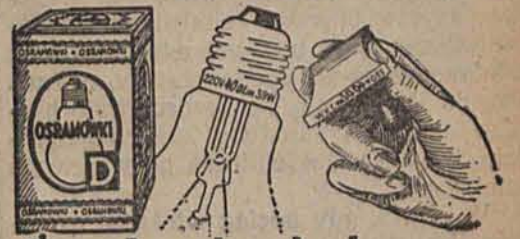
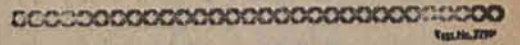
miejskiej, wspomnieliśmy, jakie są skutki prawne, wytworzonego stanu rzeczy. Artykuł 3 regulaminu wyborczego zarządu miejskiego przewiduje, że jeśli na dwóch kolejnych posiedzeniach niema dostatecznego quorum dla dokonania wyborów zarządu miejskiego, wówczas na podstawie art. 50 ustawy samorządowej, władza nadzorcza mianuje tymczasowego prezydenta i ewentualnie również tymczasowego wiceprezydenta, którzy urzędują 12 miesięcy. W ciągu tego czasu rada miejska jest zwoływana na posiedzenia, gdyż do innych uchwał nie jest konieczna kwalifikowana większość. — I jeśli w ciągu tych dwunastu miesięcy rada miejska w dalszym ciągu wykaże swą indolencję lub nie zdoła wyłonić stałego zarządu miasta, następuje jej rozwiązanie i po trzech następnych miesiącach — nowe wybory.

W tym wypadku, tymczasowy prezydent urzędowałby do grudnia przyszłego roku, a wybory do rady miejskiej odbyłyby się w końcu marca lub na początku kwietnia 1936 roku. Według uznania jednak władz nadzorczych, może natychmiast nastąpić rozwiązanie rady miejskiej, a w tym wypadku, nowe wybory odbyłyby się w końcu marca lub na początku kwietnia przyszłego roku, t. j. za 3—3 i pół miesiąca.

Decyzja w tej sprawie zapadnie dopiero po drugim posiedzeniu rady.

Kiedy to posiedzenie zostanie zwołane? Termin zostanie uzgodniony pomiędzy zarządem miejskim a urzędem wojewódzkim. Art. 3 regulaminu mówi bowiem, że następne posiedzenie musi się odbyć w ciągu 7 dni i w tym wypadku posiedzenie zwołuje komisarz rządowy miasta, a art. 50 ustawy samorządowej mówi, iż posiedzenie musi się odbyć w ciągu 14 dni i w tym wypadku zwołuje je p. wojewoda. Po dokładnym przestudjowaniu ustawy, termin następnego posiedzenia rady miejskiej ustalony będzie w ciągu bieżącego tygodnia.

W związku z sytuacją, jak wytworzyła się w łódzkiej radzie miejskiej, z roz-



Żarówki o dwuskrotnym palniku z drutu krystalicznego.

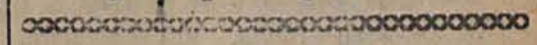
Na osramówkach używanych do normalnego oświetlenia zamieszczone są obecnie znaki wykazujące wydajność świetlną żarówki w dekalumenach (Dlm) oraz zużycie prądu w watach.

Znaki te, świadczące o wysokim gatunku żarówki znajdują się na trzonku lub baloniku żarówki oraz dla łatwiejszej orientacji również i na opakowaniu.

Nabywając Osramówki z literą **D** zapewniamy sobie tem samem tanie światło, stosując przeto



wyrobu polskiego.



maitych stron przeprowadzane są czysto teoretyczne próby rozwiązania zagadnienia „kwadratury koła”, jakim w chwili obecnej jest stworzenie większości dla wyboru prezydenta i wiceprezydentów.

Zadanie to, już na pierwszy rzut oka, możnaby uważać za zupełnie nierozwiązalne, mimo to dowiadujemy się, że popularny w szerokich kołach p. naczelnik Najder, podjął próbę zdobycia 37 głosów na rzecz — własnej swej kandydatury na stanowisko prezydenta miasta.

Nie ulega dla nas najmniejszej wątpliwości, że gdyby w tej sprawie zdecydowały tylko zalety osobiste kandydata, uzyskanie koniecznej liczby głosów dla tego kandydata byłoby rzeczą najłatwiejszą, ale, niestety, w polityce — jak to w polityce...

P. Najder informuje nas, że rozpoczął już pertraktacje z poszczególnymi członkami rozmaitych grup radzieckich, nie wyłączając endeków i socjalistów, chcąc stworzyć porozumienie dla wyboru prezydenta na płaszczyźnie ściśle go spodarczej.

Jak się dowiadujemy, w związku z zabraniem się rady miejskiej w Łodzi, wice dyrektor Komunalnej Kasy Oszczędności m. Łodzi, p. Hipolit Piątkowski, który piastuje mandat radnego, rzekł się swego stanowiska w K. K. O.

Zrzeczenie to nastąpiło ze względów formalnych, gdyż urzędnicy K. K. O. nie mogą piastować mandatów radnych i odwrotnie. P. dyr. Piątkowski wołał zastrzymać mandat radnego. (f)

Rewja Mody dla Dzieci i Podlotków

F-ma „Filleffe” zaprezentuje w SALI MALINOWEJ Wólczańska 97

dzisiaj o 5-ej po poł. szereg pięknych kreacji.—Rewja, ujęta w obrazki taneczne, będzie atrakcją ciekawą i oryginalną

Napad bandycki na sklep

Sprzedawczyni ciężko ranna.—Za sprawcą wszczęto pościg

Wczoraj, po godz. 7-ej wieczorem, gdy filja składu wędlin Karola Patzelta, przy ul. Kilińskiego 28, była już zamknięta, tylnym wejściem wszedł jakiś mężczyzna i zażądał sprzedaż wędlin. — W sklepie znajdowała się tylko 26-letnia sprzedawczyni, Genowefa Gajda. — W chwili, gdy Gajdzianka pochyliła się nad wagą, nieznamy mężczyzna schwył się siekierą rzeźniczą i zadał jej cios w głowę, wskutek którego nieszczęśliwa zwała się na ziemię, zalewając się krwią.

Bandyta wyjął z szuflady pieniądze i zbiegł. Krzykami ciężko rannego zostali zaalarmowani sąsiedzi, którzy wezwali pogotowie i policję.

Ofiara napadu została przewieziona przez lekarza Ubezpieczalni w stanie beznadziejnym do szpitala Ewangelickiego. — Policja prowadzi dochodzenie.

Czy balon „Toruń” pobije rekord światowy

Start w Mościcach. — Balon leci w kierunku Sowiecków. — Lotnicy zabrali ze sobą zapasy żywności

Warszawa, 5 grudnia. (B) Wczoraj wieczorem wystartował z Mościc balon „Toruń” o pojemności 2200 mtr. sześć. gazu. Balon „Toruń” którego załogę stanowi por. Pomaski, znany pilot balonowy, towarzysz kpt. Hynka w zwycięskim locie tegorocznych zawodów o puchar Gordon-Bennet-

ta, oraz inż. Krzyczkowski, wystartował celem pobicia światowego rekordu długości lotu bez lądowania.

Pogoda dla lotu jest przychylna. Balon „Toruń” po wzniesieniu się w górę, poszybował dość szybko na południe-wschód, a więc w kierunku Ukrainy Sowieckiej.

Lotnicy wzięli ze sobą zapasy żywności, wystarczające na lot w ciągu 50 godzin.

Wszystkie przyrządy pokładowe, które umożliwić mogą urzędowe stwierdzenie pobicia światowego rekordu długości lotu balonowego, zostały opieczonowane przez Aeroklub Rzplitej.

KASZEL MĘCZY
Znaczną ulgę przynoszą oryginalne **PASTILLES VALDA**
w sprzedaży w aptekach i składach aptecznych.

KRONIKA
Grudzień 6 Czwartek
Dzisiaj: Mikołaja B. W.
Jutro: Ambrożego

Wschód słońca	7.27
Zachód słońca	18.27
Wschód księżyca	7.57
Zachód księżyca	15.04
Długość dnia	8.04
Ubyło dnia	8.31

Bezpłatna instalacja telefonów

od 10 b.m. w ciągu 4-ch mies. Jak się dowiaduje agencja „Iskra”, zarząd Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej na wzór przedsiębiorstwa państwowego „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” poczynając od 10 b. m. przypisuje na okres czterech miesięcy do bezpłatnego przyłączania abonentów na swych sieciach.

Narazie zarządzenie to będzie stosowane do sieci telefonicznych Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej w Warszawie, Łodzi i Białymstoku.

Czy strajk włóknarzy? Dzisiaj zebranie delegatów fabrycznych

Jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym, odbędzie się walne zebranie delegatów fabrycznych klasowego związku włóknarzy, na którym omówiona będzie sprawa ew. proklamowania w Łodzi jednodniowego protestacyjnego strejku włóknarzy, spowodu niehonorowania przez przemysłowców umowy zbiorowej

W razie uchwalenia przez delegatów fabrycznych strejku, termin jego nie będzie jeszcze wyznaczony, ponieważ związek klasowy postanowił nie przeprowadzać akcji na własną rękę, lecz porozumieć się również z innymi organizacjami zawodowymi włóknarzy.

Elektryczność stanie się z dniem 1-go stycznia

Donosiliśmy już, iż w związku z obniżką cen węgla ulec ma także automatycznej redukcji taryfa elektryczna. Jednakże obniżka cen prądu elektrycznego uległa pewnemu opóźnieniu z tego względu, iż w myśl przepisów, może ona nastąpić dopiero po ukazaniu się nowego cennika węgla w „Wiadomościach statystycznych”.

Jak nas informują, „Wiadomości statystyczne”, zawierające nowy cennik węgla ukażą się w numerze poświęconym, z datą 25 grudnia. W ten sposób obniżka cen prądu elektrycznego znacznie obowiązuje z dniem 1 stycznia. Wyniesie ona 6 procent.

Osobiste

Wybitny działacz społeczny w Argentynie, kierownik oddziałów słowiańskich, Banco de Boston, w Buenos Aires p. Stanisław Kowalewski, korespondent argentyński „Republiki”, został mianowany dyrektorem P. K. O. w Buenos Aires.

Wzrost aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: — Sz. Jankielewicz — Stary Rynek 9, L. Steckla — Limanowskiego 37, B. Głuchowski — Na Rutowicza 6, St. Hamburga i S-ki — Główna 50, Pawl. wskiego — Piotrkowska 307, A. Piotrowskiego — Pomorska 91.

Grand-Kino
Pocz. 4 p. p.
Dzisiaj i dni następnych!
Romantyczna komedia p. t. **ZŁODZIEJ SERC**

W roli tytuł.: **FREDRIC MARCH**
W rol. kobiec.: **Constance Bennett i Fay Wray.**
Nad progr.: Aktualności Paramountu i PAT.—Passe-partout i bilety ulgowe bezwzględnie nieważne.

Napad na ambulans pocztowy

Funkcjonariusz pocztowy zastrzelony na stacji kolejowej w Szczebrzeszynie. — Bandytci zrabowali 9 tysięcy złotych

Lublin, 5 grudnia.

Wczoraj o godzinie 2-iej w nocy 35-letni pocztylon, Jan Pawłowski, funkcjonariusz urzędu pocztowego w Szczebrzeszynie, powiatu zamojskiego, przywiózł na stację poczę z miasta w celu nadania ją na pociąg, zdążający ze Lwo wa do Warszawy. Na dworcu było bardzo ciemno i zaledwie kilka pojedynczych osób oczekiwało na przybycie po ciągu.

W chwili, gdy pociąg wjeżdżał na sta cję, Pawłowski z workiem korespondencji na plecach zbliżył się do toru. — Nagle podsunął się do niego chytkiem jakiś osobnik i strzelił dwukrotnie z re wolweru w kierunku funkcjonariusza po cztowego, zabijając go na miejscu. — Zbrodniarz porwał następnie błyskawicznie worek z korespondencją, w której znajdowało się między innymi również 9000 zł. gotówką i zanim nieliczni świad kowie strasznego zajścia zdolał się zorjentować, zniknął w ciemności nocy.

Zawiadomione natychmiast o zucha wałym napadzie władze policyjne wdro żyły energiczne dochodzenie. Zarządzo no szereg obław, w wyniku których na sta piły liczne aresztowania.

Ponieważ sprawców napadu na am-

bulans pod Radzynie, mimo ustalenia ich nazwisk, dotychczas nie zdołano ująć, gdyż ukrywają się w gęstych lasach, nasuwają się przypuszczenia, że krwawy napad w Szczebrzeszynie jest

również dziełem tej samej zorganizowa nej bandy.

Władze bezpieczeństwa dokładają wszelkich starań celem jak najszybsze go zlikwidowania groźnej szalki.

Dni przeciwgruźlicze w Łodzi

Intensywna akcja propagandowa na terenie miasta

Jak się dowiadujemy, rozpoczęła w dniu 1 grudnia akcja wojewódzkiego komitetu „Dni przeciwgruźliczych” odby wa się bardzo sprężysto. W myśl in strukcji, opracowanych przez komitet wykonawczy „Dni przeciwgruźliczych”, poszczególne sekcje prowadzą następu jące prace:

Sekcja urzędnicza zorganizowała sprzedaż znaczków przeciwgruźliczych na terenach wszystkich instytucji i urzę dów państwowych i samorządowych.

Sekcja szkolna rozpoczęła ożywioną akcję na terenie wszystkich szkół po wszechnych i średnich.

Sekcja odczytowa przygotowała szereg odczytów, z których pierwszy, w dn. 4 grudnia, wygłosiła dr. Jadwiga Szuste rowa p. t. „Rola przychodni przeciwgru źliczej w walce z gruźlicą”. Dalsze od czyty odbywać się będą w lokalu towa rzystwa Przyjaciół Dzieci, przy ul. Piotr

kowskiej 274, w następującym porządku 7 grudnia — dr. Józef Kon — „Gruźlica otwarta i zamknięta”; 11 grudnia — dr. Kalewska — „Jak się ustrzec gruźlicy”; 13 grudnia — dr. E. Ziegler — „Szczepienia u niemowląt przeciw gruźlicy”; 18 grudnia — dr. Józef Kon — „Dzieci skrofuliczne”; 21 grudnia — dr. M. Da widowicz — „Sposoby leczenia gruźli cy”; 28 grudnia — dr. J. Chrzanowski — „Leczenie odmą gruźlicy płuc”; 3 stycz nia — dr. T. Jagoszewski — „Leczenie sanatoryjne gruźlicy”; 7 stycznia — dr. Dorota Levy — „Gruźlica i ciąży”; 10 stycznia — dr. J. Szusterowa — „Walka z gruźlicą w Polsce”.

Obecnie prezydium komitetu „Dni przeciwgruźliczych” opracowuje pro gram akademii przeciwgruźliczej, która odbędzie się w dniu 6 stycznia, a na któ rą przyjedzie do Łodzi członek akade mii literatury, prof. Tadeusz Zieliński. (i)

NOWOŚCI skład sukna **E. i L. KAHAN** Piotrkowska 80
ANGIELSKIE i kortów tel. 208-52
BIELSKIE i kurtów Skład Komisowy Z. Bornstein Starzyckiej Manufaktury S. A.
oraz PLEDY

5 pijaków na jednego policjanta

Sąd skazał całą piątkę na karę więzienia, względnie aresztu

W dniu 22 sierpnia r. b. starszy przodownik XIII. komisariatu — Józef Łęczycki zauważył na placu Leonhard ta pijanego, który demolował stragany i wyrzucał z nich owoce i warzywa.

Pijaka przodownik zatrzymał i usi łował odprowadzić do komisariatu. Jak się później okazało awanturnikiem był Stanisław Rykowski.

W trakcie odprowadzania do komi sarjatu na policjanta napadły aż cztery osoby, które przybyły Rykowskiemu z odsieczą. Wśród przybyłych wyróżniał się „wojowniczością” Józef Pilecki, który uderzył policjanta tak silnie w głowę, że aż spowodował pęknięcie be benka usznego.

Dopiero kilku posterunkowych zdo lało obezwładnić całą piątkę.

Zatrzymani za stawianie czynnego poru policjantowi Pilecki, jego żona Jó zefa, Henryk Ignatowicz i żona Ryka lskiego Marja stanęli wczoraj przed są dem okręgowym.

Oskarżeni do winy się nie przyznali, twierdząc, że byli w krytycznym mo mencie pijani.

Sąd skazał Pileckiego na 9 miesięcy więzienia, jego żonę na sześć miesięcy więzienia, Rykalskiego na 5 miesięcy aresztu, Ignatowicza na trzy miesiące aresztu i Marję Rykalską na miesiąc aresztu. (g).

Szalenie w sali sądowej

Skazany rzucił krucyfiks w sędziego.

Budynek, w którym mieści się sąd grodzki, a przedewszystkiem sala II, w której obraduje wydział karny, były wczoraj widownią niesłychanych i gor szących scen, wywołanych przez jedno go ze skazanych.

Przed sędzią Woyno, odpowiadał za szulerstwo i za naciąganie na ulicach przechodniów na grę w trzy karty, 23-letni Kazimierz Zwierzchowski, znany awanturnik i oszust.

Zwierzchowski, który już nie pierw szy raz miał do czynienia z sądem, skaza ny został tym razem na osiem miesięcy aresztu. Już w czasie rozprawy, oskar żony zachowywał się niezwykle krnąbr nie, a podczas przerwy, usiłował zbiec, zmuszając woźnego i wywiadowcę do ostrej interwencji.

Sala sądu grodzkiego są szczupłe. — Oskarżony stoi niemal tuż przed stołem sędziowskim. W chwili, gdy sędzia koń czył ogłaszanie wyroku, Zwierzchowski szaleńczym skokiem dopadł do stołu, schwycił ciężki metalowy krucyfiks, sto jący tuż przed sędzią i z wielkim rozma chem rzucił nim w kierunku przewod-

niczącego. P. sędzia Woyno, na szczę ście, w ostatniej chwili pochylił się. Krucyfiks, rzucony z całej siły przez osza lałego Zwierzchowskiego, uderzył o ścianę i rozbił się na drobne kawałki.

Zwierzchowski wrzeszczał przytem i rzucał najokropniejsze przekleństwa i wyzwiska. Naddbiegłego woźnego Zwierz chowski odepchnął i począł dalej krzy czeć, tupać i kopać. Po krótkiej chwili, znaleźli się na sali posterunkowi, pełnią cy służbę w sądzie grodzkim. Trzeba było dopiero kilku funkcjonariuszy, by obezwładnić szulera.

Srowadzony na dół, do mieszczą ce go się w suterynie tymczasowego aresztu przy sądzie grodzkim, Zwierzchowski zdołał wyzwolić się częściowo z rąk krę pujących go posterunkowych i począł tłuc szyby w klatce schodowej. Dopiero w areszcie szalenie został całkowicie skrepowany i rychło potem odwieziony do więzienia.

Awanturnik będzie odpowiadał za sprofanowanie krucyfiks i zniewagę sądu. (g)

„Gwiazdka” dla najbiedniejszych

Nasze najmłodsze pokolenie wzrasta w szarej, niemal ponurej rzeczywistości, która wywiera katastrofalny wpływ na jego psychikę.

Mnożące się w ostatnich czasach coraz częstsze samobójstwa wśród młodzie ży szkolnej, nakazują nam szczególnie szą uwagę zwrócić na jej nastroje i nie żałować choćby największej ofiary dla rozpodzenia dusz dziecięcych.

Kiedyż właśnie, jak nie w chwili, gdy przy Bożem Drzewku zbierają się pol skie rodziny — powinna panować wśród małych radość i pokój?!

Powodowani troską rozjaśnienia twar zyczek najbiedniejszej dźwiaty Łodzi w wieku od lat trzech do siedmiu Federa cja Polskich Związków Obrońców Oj czyzny zorganizowała zbiórkę ofiar w pieniądzu i naturze (paletka, ubranka ciepła bielizna, buciki), celem urzadze nia gwiazdki dla najbiedniejszej, najbar dziej zapomnianych i upośledzonych ma leństw.

Niech otworzą się serca nasze i choć by najmniejszą ofiarą przyczynią się do tej radości co z Narodzeniem się Pań skiem zajaśnieć wszystkim powinna.

Ofiary przyjmuje administracja nasze go pisma oraz zgłaszać je można telefo nicznie 234-33 i 193-07, w godzinie od 11—13 i 18—20.

Wzrost bezrobocia

o 14.117 osób w ciągu tygodnia

Według ostatnich danych biur po średnictw pracy Funduszu Bezrobocia, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 1 bm, wynosiła ogółem 332.818 osób, wykazu jąc wzrost bezrobocia w ciągu tygodnia o 14.117 osób.

Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okręgiem) wynosiła 36.637 osób, t. j. o 2.136 osób więcej niż w tygodniu poprzednim. Liczba bezrobotnych w Ło dzi (wraz z okręgiem) wzrosła w ciągu tygodnia o 3.290 osób i wynosiła 35.600 osób. Liczba bezrobotnych na Śląsku wynosiła 93.744 osób, wykazując wzrost bezrobocia w ciągu tygodnia o 2.129 osób.

Największy tryumf kinematografii
Harry Baur
w filmie
GRA ZMYŚLÓW
wkrótce „CASINO”

SALA FILHARMONJI. Tel. 213-84.
Wobec wielkiego powodzenia niedzielnego wy stępu i wobec tego, że wiele osób zmuszonych było odejść od kasy bez biletów wobec wy przedanej do ostatniego miejsca widowni, na ogólne życzenie publiczności odbędzie się w sobotę, dnia 8 grudnia o godz. 8.30 wiecz. **DRUGI WIELKI FESTIVAL TANECZNY RUTH SOREL-ABRAMOWICZ I GEORGA GROKE**

SALA FILHARMONJI. Tel. 213-84.
DZISIAJ o godz. 8.30 wiecz.
koncertuje fenomenalna pianistka duńska
France Ellegard
dla której prasa tak krajowa, jak i zagraniczna niema dość słów uznania i w samych superla tywach pisze o jej wielkim talencie. Schu bert, Chopin, de Falla, Schubert — Liszt, Waz ner — Liszt i inni.

WIELKI BAL AKADEMICKI
W sobotę, dnia 8 grudnia w połączonej sa lach W. I. Z. O. (Sienkiewicza 26) odbędzie się dorocznym zwyczajem wielki bal aka demicki.
Komitet balowy dołożył wszelkich starań by bal wypadł imponująco pod każdym wzglę dem.

Poprawa bytu nauczycielstwa

Około 25 tysięcy nauczycieli z dniem 1 stycznia 1935 roku przejdzie do wyższych grup uposażenia. — Prócz tego około 75 tys. nauczycieli skorzysta z awansu automatycznego

Koniec udreki wychowawców młodego pokolenia

W przemówieniu, wygłoszonym przed Państwową Radą Oświecenia Publicznego, zapowiedział minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego Wacław Jędrzejewicz, iż z dniem 1 stycznia 1935 r. około 25.000 nauczycieli czyli 1/3 całego nauczycielstwa, przejdzie do wyższych grup uposażenia.

Służba nauczycielstwa tem się różni od innej służby państwowej, jak również od pracy w wolnych zawodach, że nauczyciel związany jest z zajmowanym stanowiskiem na całe swoje życie. Co więcej jeszcze, charakter funkcjonalny jego pracy zawsze pozostaje bezmienny t. j. w ciągu całej swej kariery zawodowej zawsze jest nauczycielem. Z tego powodu przy ustalaniu zasad uposażenia nauczycielstwa należało przyjąć inną zasadę, aniżeli dla urzędników administracyjnych, posiadających możliwość awansu w związku ze zmianą stanowiska. Dlatego względem nauczycieli stosowano automatyczne przechodzenie do wyższych grup uposażenia po ukończeniu pewnej ilości przeluzowanych lat.

Nauczyciel szkoły powszechnej, posiadający przepisane kwalifikacje, rozpoczynając pracę, pobiera uposażenie grupy XI, po trzech latach otrzymuje uposażenie grupy X, po dziewięciu latach grupy IX, po osiemnastu — grupy VIII, po dwudziestu czterech — grupy VII i na tem się kończy jego awans automatyczny. Po trzydziestu latach może przejść do grupy VI, ale już według postanowienia władzy, mogą otrzymać grupę V.

Awanse nauczycielskie nie mogły być przeprowadzone równocześnie z uchwaleniem nowego rozporządzenia, z dniem 1 lutego r. b. Przejście bowiem z

dawniejszego systemu plac do nowego odbywało się na podstawie wysokości dotychczasowych poborów, a nie posiadanej poprzednio grupy. Wobec tego pewna ilość nauczycieli otrzymała przy zaszeregowaniu grupę niższą od poprzedniej, czem czuła się dotknięta, chociaż straty materialne w pewnej mierze łagodził dodatek wyrównawczy. Rozporządzenie jednak przewidziało stopniowe uregulowanie odchyleń od zasadniczych przez przejście nauczycieli do grup, przewidzianych rozporządzeniem w najbliższych terminach awansu, głównie z dniem 1 stycznia 1935 r.

O wielkich rozmiarach awansów na najbliższego 1 stycznia świadczy fakt, że na 66 i pół tysiąca nauczycieli szkół powszechnych w tym terminie przesuniętych będzie do wyższych grup przeszło 23 tysiące, czyli 35%. Z tej dużej ilości 15 i pół tysiąca nauczycieli przejdzie z grupy X do IX, 5 tysięcy z IX do VIII, i 2 i pół tysiąca z VIII do VII. Sumy przeznaczane na zwiększenie poborów nauczycieli szkół powszechnych na skutek tych awansów wyniosą około 1.250.000 złotych miesięcznie, co po

odjęciu ca. 250.000 złotych, wypłaconych dotychczas jako dodatki wyrównawcze, wyniesie około miliona złotych miesięcznie. Przeciętnie nauczyciele awansowani na 1 i 1935 r. zyskają po 42 zł. miesięcznie.

W szkolnictwie średnim ogólnokształcącym i zakładach kształcenia nauczycieli przy blisko 6.000 siłach nauczycielskich uzyskuje awans prawie 1.200, czyli 20 proc., z czego z IX do VIII przeszło 250, z VIII do VII przeszło 270, z VII do VI około 630. Pobory nauczycieli awansowanych po odjęciu dodatków wyrównawczych zwiększają się blisko o 70.000 zł. miesięcznie, co stanowi średnio na każdego nauczyciela po 58 zł. miesięcznie.

W szkolnictwie zawodowym, rolniczym i artystycznym przy przeszło 1900 nauczycielach przechodzi do wyższych grup przeszło 170, zyskując średnio po 40 zł. miesięcznie.

Jak więc widać z powyższych danych, z przeszło 74.000 nauczycieli na 1 stycznia 1935 r. skorzysta z awansu automatycznego 24 i pół tysiąca, czyli jedna trzecia część wszystkich nauczy-



cieli, otrzymując średnio każdy po 43 zł. więcej miesięcznie. W dzisiejszych czasach kwota ta wprowadzona do budżetu domowego stanowi poważną pomoc.

Dlatego też należy powitać z radością fakt poprawy bytu szerokich warstw nauczycielstwa, zwłaszcza tych, którzy, posiadając najniższe uposażenie (dwie trzecie awansów dotyczy tej właśnie grupy), musieli walczyć z trudnościami materialnymi przy pełnieniu tak ważnej dla Państwa służby oświatowej.

Dramatyczny komunikat radjowy lotnika

który uległ katastrofie, lecąc do Australji. — Kilkadziesiąt statków powietrznych i podwodnych szuka zaginionego pilota

Nowy Jork, 5 grudnia. Wczoraj o godzinie 23:30 do lotu przez Pacyfik do Australji. Lotnik australijski Ulm w towarzystwie dwóch obserwatorów odleciał z miejscowości Oakland w Kalifornji. Po upływie kilku godzin radiostacja amerykańska w Honolulu otrzymała od lotnika Ulma depesze, w której zawiadomiła, że stracił kierunek, a zapas benzyny jest na wyczerpaniu. Lotnik Ulm prosił stację w Honolulu o wskazanie mu kierunku, ponieważ pragnie uniknąć wysłania sygnałów S. O. S.

Walka z mgłą w Anglji

Czy strzały armatnie powodują opady atmosferyczne?

Uczeni angielscy dokonali niedawno epokowego odkrycia, które szczególnie dla mglistego klimatu Wielkiej Brytanji posiada kolosalne znaczenie. Oto w tych dniach przeprowadzono niezwykle udany eksperyment z aparatem, który rozprasza mgłę.

W miarę rozwoju lotnictwa problem unicestwienia mgły staje się coraz bardziej aktualny. Gdyby można było zupełnie usunąć niebezpieczne opary, ilość katastrof powietrznych zostałaby zredukowana do minimum.

Od szeregu lat uczeni, pojmując doniosłość zwalczania mgły, przeprowadzili cały szereg doświadczeń w tej dziedzinie, ale jak dotychczas — bez należytego skutku.

Podczas pewnego eksperymentu, dokonywanego w zupełnie innym celu, udało się przypadkowo wytworzyć z mgły deszcz, który zupełnie oczyścił niebo. Aparat używany do rozpraszania mgły składa się z rezerwuaru do wody, motoru lotniczego ze śmigłem oraz transformatora o sile kilku tysięcy wolt. Przyrząd ten działa w ten sposób, że

woda, znajdująca się w zbiorniku napełniona bardzo dużą energią przenika przez rurę do sita zamykającego pył wodny rozbrzygzany z wielką siłą powoduje momentalny opad deszczowy.

Wynalazca tego aparatu twierdzi, że po udoskonaleniu go, będzie można również tworzyć deszcz w dniu pogodnym.

W Anglji po dziś dzień wierzą rolnicy, że strzały armatnie powodują opady atmosferyczne. Powołują się przytem na wielkie ulewę, jakie miały miejsce podczas wojny światowej. W 1914 roku rolnicy w południowych hrabstwach angielskich zwrócili się do ówczesnych władz z prośbą, by wstrzymać ćwiczebne strzelanie floty aż do ukończenia żniw, gdyż w przeciwnym razie całe zboże zostanie, wskutek ulewnych deszczów, zupełnie zniszczone.

Meteorologowie są zupełnie innego zdania co do owych opadów podczas wielkiej wojny, twierdząc, na zasadzie poczynionych badań, że deszcze w czasie pokoju nie były bynajmniej mniejsze.

Znow reorganizacja lecznictwa

Co powie o tem naczelna rada lekarska?

W związku z reorganizacją lecznictwa w ubezpieczalni społecznej, która ma nastąpić na skutek rozporządzenia ministerstwa opieki społecznej, we wtorek, dnia 11 b. m. odbędzie się posiedzenie naczelnej rady lekarskiej przy ubezpieczalni społecznej, na którym omówiono będzie całokształt mającej nastąpić reorganizacji.

Jak wiadomo, reorganizacja polega na częściowym zniesieniu lecznictwa specjalistycznego. Przed wprowadzeniem

jej jednak w życie, musi być wysłuchana opinia rady lekarskiej.

W sprawie tej informują nas, że lekarze zasadniczo sprzeciwiają się ograniczeniu lecznictwa specjalistycznego w ubezpieczalni, jako krzywdzącemu w wysokim stopniu ubezpieczonych i swego placet na reorganizację nie udziela. Równocześnie lekarze postanowili za pośrednictwem izby lekarskiej interwenjować w tej sprawie w ministerstwie opieki społecznej.

Skazani kupcy za nieprzestrzeżenie godzin handlu

W ciągu ostatniego tygodnia władze, walcząc o przestrzeżenie ustawowych godzin handlu, rozpatrywały w trybie administracyjnym liczne protokoły spisane przez posterunkowych właścicieli sklepików.

Orzeczeniem sądu starościńskiego oskarżeni zostali na grzywny i na areszt następujący handlujący:

Na 14 dni aresztu — Majer Rozenblat, właściciel sklepu przy ul. Południowej 16.

Na 7 dni aresztu — Chana Kupke, właścicielka sklepu przy ul. Piłsudskiego nr. 35.

Na 500 zł. grzywny: — A. Berliner, L. Leszczyński.

Na 400 zł. grzywny: — Achmed Mulli, A. Kujawski.

Na 300 zł. — A. Lederman.

Na 250 zł.: — Wajsberg T.

Na 200 zł.: — Goldberg J., Rogoziński I., Sieradzki M., Kuperminc M., Mesz S., Szulc A.

Na 150 zł.: — Grynspanholc M., Wajnkranec Ch., Wójcik L., Urnański J., Fuks B., Herszkowicz M., Milgrom J., Epsztein F.

Na 100 zł.: — Gotlib Ch., Hecht W., Chazacki H., Dzachter R., Pitel S., Rajbenbach J., Baum A., Karosz Sz., Pinchewski I., Lam J., Szeffer P., Haberman K., Wajchberg A.

Na 80 zł. grzywny: — Chazacki H.

Na 75 zł. grzywny: — Blat D.

Na 65 zł. grzywny: Majerowicz K.

Pulowery artystyczne ręcznej roboty LILI HIRSZMAN przeprowadziła się na ul. Andrzeja № 27, front Tel. 143-21

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

Łódzkiego okręgu włókienniczego.

Etatyzacja bankowości niemieckiej

Ograniczenie działalności instytucji bankowych. — Zatrąta wszelkiej niezależności. — Banki — narzędziem polityki hitlerowskiej

Gdybyśmy chcieli ująć w najprostszej formule procesy, jakie przerywają i likwidują ekonomię Niemiec, to powiedziałibyśmy, że ich treścią jest dążność do stworzenia takich form organizacji gospodarczej, któreby w sposób najbardziej precyzyjny służyły celom politycznym, przyswajającym dzisiejszym Niemcom.

W praktyce dążność ta wyraża się stopniowe poddawanie elementów gospodarczego pod kontrolę państwa i ujmowanie w rzy ścisłej dyscyplinie wszystkich dziedzin aktywności niemieckiej. Ten proces etatyzacji państwa hitlerowskiego posunął się już bardzo daleko i każdy niemal dzień znaczący nowymi postęпами.

entuzjastyczną doktrynę gospodarczej obecnego rządu: „Znamieniem socjalizmu niemieckiego — cytujemy za „Völkischer Beobachter“ — jest to, że pod jego rządami bieg narodowego życia gospodarczego nie jest pozostawiony samemu sobie, ale że państwo, reprezentant narodu, wytycza cele ekonomiczne i dopomaga do ich realizacji.”

W nowej organizacji ekonomicznej banki tracą wszelką niezależność i sprowadzają się do roli zwykłego instrumentu polityki rządu oraz do roli dostawcy środków finansowych, jakich ta polityka wymaga.

Jest to dotkliwie rozczarowanie zarówno dla tych, którzy spodziewali się, że reforma bankowości urzeczywistni

hasła, głoszone przez hitlerizm przed rokiem 1933 — hasła wyzwolenia z „nie-woli tantjem“ i „więzów procentów“ jak i dla tych, którzy ludzili się, że pod kierunkiem dra Schachta dokona się w organizacji finansów niemieckich powrót do liberalizmu, za którego wyznawcę tak chętnie przedstawia się obecny dyktator gospodarczy Niemiec.

Dyspozycje, zawarte w raporcie dra Schachta nie są ani wyrazem nowych tendencji, ani nawrotem do tendencji dawnych — są zaś rozciągnięciem na bankowość zasad, które już wcielone zostały w życie we wszystkich dziedzinach gospodarstwa niemieckiego.

J. W.

Stan zatrudnienia w przemyśle łódzkim

W okresie od 19 do 25 listopada rb. w 33 fabrykach wielkiego przemysłu bawełnianego pracowało 42 tys. robotników, t. j. o 300 mniej, niż w tygodniu poprzednim.

W 18 fabrykach wielkiego przemysłu wełnianego pracowało w tym czasie 11.700 robotników, w tym dziełach zatem stan zatrudnienia nie uległ zmianie.

Zaprzysiężenie nowych sędziów handlowych

Donosiliśmy o mianowaniu przez p. min. sprawiedliwości nowych sędziów handlowych: inż. Bolesława Benedekę, Jana Błaszczuka, Dawida Fuksa, dyr. St. Iżyckiego, inż. Bronisława Kroh, Adama Lipińskiego, dyr. Jana Schiffa, dyr. Pawła Seipelta i dyr. Maurycego Tempelhoffa — w łódzkim sądzie handlowym.

Jak się obecnie dowiadujemy wręcz nie nominacji i zaprzysiężenie nowych sędziów handlowych, oprócz pp. Seipelta, Iżyckiego i Tempelhoffa, którzy przechodzą z dawnej kadencji, odbędzie się w dniu 12 grudnia rb. o godz. 10 w Sądzie Okręgowym w Łodzi.

Przysięgę, w imieniu p. prezesa Sądu, odbierze wiceprezes Jan Moskwa.

Wybory zrzeszeniowe do Izby Łódzkiej 12 nowych radnych

(m) Wczoraj odbyły się wybory zrzeszeniowe w Stow. Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan oraz w Stow. Właścicieli Składow Aptecznych. Na zebraniu pierwszej organizacji na radców Izby Przemysłowo-Handlowej wybrano pp.: Marijana Olszewskiego, wiceprezesa Stowarzyszenia, Witolda Bartoszewicza, członka za rządu i Józefa Waclawa Krauzego.

Stow. Właścicieli Składow Aptecznych desygnowało na radcę p. Adama Lipińskiego, prezesa organizacji.

W ciągu ostatnich trzech dni odbywały się wybory w warszawskich centralach organizacji gospodarczych, przyczem do Izby Łódzkiej wybrano: z Centrali drobnych kupców i handlarzy — p. Józefa Hebera z Kalisza, z Cen-

trali Zw. Kupców — p. Salomona Jareckiego z Kalisza, ze Zw. przedsiębiorstw elektrotechnicznych — inż. Edwarda Jasińskiego z Łodzi, ze Zw. przemysłu chemicznego p. Michała Hertza z Tomaszowa Mazowieckiego, ze Zw. Banków w Polsce — p. Józefa Jabłkowskiego, dyr. Banku Zw. Spółek Zarobkowych w Łodzi, ze Zw. Przemysłu Metalowego — p. Juliusza Milkera z Łodzi, ze Zw. Młynarzy — p. Stanisława Pytlewskiego z Działoszyna, z Centrali Stow. Kupców Polskich — p. Stefana Rydzewskiego z Kalisza.

Dziś odbędzie się zebranie wyborcze w Stow. Drobnych Kupców i Przemysłowców Polskich oraz w Stow. Drobnych Kupców i Handlarzy.

12 milionów zł. na obsługę poz. zagranicznych

W ostatniej dekadzie listopada Bank Polski przekazał zagranicę na obsługę: 8 proc. pożyczki Dillonowskiej, 7 proc. pożyczki śląskiej oraz t. zw. pożyczki Ulena — ogółem dewiz za równowartość 12,7 milj. zł.

Bilans Banku Polskiego

W ciągu trzeciej dekady listopada zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 0,6 milj. zł. do 499,2 milj. zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 4,7 milj. zł. do 30,1 milj. zł.

Suma wykorzystanych kredytów wzrosła o 32,1 milj. zł. do 723,2 milj. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania spadły o 4,4 milj. zł. do 237,3 milj. zł.

Obieg biletów bankowych, w wyniku wyżej omówionych zmian, zwiększył się o 26,9 milj. zł. do 957,9 milj. zł.

Pokrycie złotem spadło z 46,48 proc. do 45,58 proc. i przekracza normę statutową o 15,58 punktów.

Stopa dyskontowa 5 proc., zastawowa 6 proc.

Wahania kursu pożyczki stabilizacyjnej na giełdzie nowojorskiej

(m) Giełda nowojorska notuje poz. stabilizacyjną ponownie nieco słabiej. Kurs zamknięcia z wtorku wynosił 115,75, zaś wczorajszy kurs otwarcia 113.

Na rynki krajowe wahania kursowe giełdy nowojorskiej wywarły stosunkowo niewielki wpływ. Wprawdzie w Łodzi notowano wczoraj poz. stabilizacyjną nieco niżej, zniżka ta jednak nie przekraczała 50 punktów. Oddawano poz. stabilizacyjną po 68,75, płacono po 68,50, przyczem obroty były względnie niewielkie wskutek zmniejszonego zarówno za ofiarowania, jak i popytu.

Inne papiery ustabilizowały się na poziomie: 4 proc. poz. dolarowa 54,00 w

sprzedaży i 53,00 w kupnie, 3 proc. poz. budowlana 46,00 i 45,00.

Na rynku walutowym daje się zauważyć dość dużą rozpiętość między cenami funta, płaconymi przez Bank Polski i w obrotach prywatnych. Pomimo, iż Bank obniżył wczoraj jego kurs o dalszych 9 punktów, do 26,09, prywatnie był on poszukiwany, a notowania spadły względnie nieznacznie, gdyż tylko do 26,45 w ządaniu i 26,30 w płaceniu.

Dolar bez zmiany: 5,29 w ządaniu i 5,27 w płaceniu. Cena bankowa: 5,26, 5,27 i 5,29 (czeki).

Dolar złoty 8,92 i 8,91.

Polska odzież do Ameryki i Afryki

Poprawa sytuacji w eksporcie konfekcji

W eksporcie konfekcji zaznaczyła się ostatnio poprawa. Wywóz odzieży w okresie ostatnim wykazał wzrost, rozmiary ilościowe eksportu odzieży — w okresie ostatnich dwóch miesięcy osiągnęły swoje maksimum.

Konfeksjonerzy łódzcy czynią ostatnie starania, zmierzające do ulokowania pewnych partii konfekcji w St. Zjednoczonych. W sprawie tej została zawarta niedawno — jak donosiliśmy — umowa, w myśl której jedna z amerykańskich firm handlowych otrzymała

eksporcie konfekcji

pro wizoryczne zastępstwo syndykatu eksportu odzieży na St. Zjednoczone, jak również zawiązany został kontakt z jednym z poważnych domów bankowych, wyspecjalizowanych w handlu odzieżą.

Ostatnio wysłano do U. S. A. bardzo obfita kolekcję towarów dostosowanych do potrzeb rynku amerykańskiego. Przemysł oczekuje, że pierwsze zamówienia nadejdą po Nowym Roku.

Ponadto — jak się dowiadujemy — eksporterzy łódzcy czynią ostatnio zabieg w kierunku organizacji rynków zbytu w krajach środkowej Afryki (Kenya, Uganda, Zanzibar, Tanganika) za pośrednictwem firm osiadłych i pracujących na miejscu. Pozwoli to na zwiększenie wywozu naszej odzieży do tych krajów, jak również na osiągnięcie lepszych wyników finansowych tego eksportu.

Upadłości bankowe w Stanach Zjednoczonych

W pierwszych 16 miesiącach r. b. ogłosiło upadłość w Stanach Zjednoczonych ogółem 57 banków z łączną sumą kapitałów akcyjnych 40 milj. dolarów. Jest to najmniejsza cyfra upadłości bankowych, od r. 1920.

NOTOWANIA BAWELNY z dnia 4 grudnia 1934 r.

NOWY YORK.	Loco 12,65, grudzień 12,36, styczeń 12,38, luty 12,41, marzec 12,46, kwiecień 12,45, maj 12,46, czerwiec 12,42, lipiec 12,38, sierpień 12,29, wrzesień 12,21, październik 12,14.
NOWY ORLEAN.	Loco 12,65, grudzień — 12,35, styczeń 12,39, marzec 12,47, maj 12,48, lipiec 12,40, październik 12,15.
LIVERPOOL.	Loco 6,95, grudzień 6,69, styczeń 6,69, luty 6,68, marzec 6,67, kwiecień 6,65, maj 6,64, czerwiec 6,62, lipiec 6,61, sierpień — 6,54, wrzesień 6,48, październik 6,43, listopad — 6,41, grudzień 6,40, styczeń 6,40.
EGIPSKA.	Loco 9,05, grudzień 8,65, styczeń 8,68, marzec 8,68, maj 8,64, lipiec 8,62, październik 8,51, listopad 8,51.
UPPER.	Loco 7,57, grudzień 7,39, styczeń 7,39, marzec 7,40, maj 7,41, lipiec 7,34, październik 7,31, listopad 7,31.
ALEKSANDRIA (Sakkelaridis).	— Styczeń 15,96, marzec 15,70, maj 15,78, listopad 15,74.
ASHMOUNI.	Grudzień 13,33, luty 13,33, kwiecień 13,32, czerwiec 13,33, październik — 13,13.
BREMA.	Loco 14,67, styczeń 13,75, marzec 14,06, maj 14,19, lipiec 14,27.

Knorr
kostki buljonowe
dobre i tanie!
Doskonale smak - Liczne uznania.
Wyrabiane w Polsce.
3 kostki tylko 20 groszy
Knorr zupy, dobre zupy

Domy schadzek są masowo likwidowane

Władze z wielką ostrożnością kontynuują akcję likwidacji domów schadzek i wszelkiego rodzaju tajemnych mieszkań nierządu. W dniu wczorajszym w areszcie Chil Lewiński prowadzący przy ul. Piłsudskiego 39 rodzaj hotelu dla przygodnych utrzymujących ponadto kilka kobiet, Szejwa Berlińska, która utrzymyw swój zakład przy ul. Zakątnej 19. Osoby zatrzymani stawieni zostaną sąd, który niedługo jak onegdaj rozprawi przeciwko Szajndli Lewińskiej za prowadzenie „lepszego” schadzek przy ul. Narutowicza 23. skazał ją na osiem miesięcy więzienia.

W sprawach tych — przez sąd z reguły zatrzymanych przy drzwiach zamkniętych — w najbliższym czasie będzie rozprawiano.

Reportażer zanotował...

W mieszkaniu rodziców przy ul. Kiejszy 9 popełniła zamach samobójczy Jadwiga Kowalska, która w stanie ciężkim przewieziona została do szpitala w Radogonczu.

Przez przecięcie krtań brzytwą usiłował sobie życie Józef Walczyński, zamieszkały przy ul. Glinianej 44. Stan desperata, który doznał zamachu na swe życie z nędzy, nie jest tajemnicą.

Na fali radjowej.

HANUSZ PRZED MIKROFONEM.
W 6-tym grudnia o godz. 20.05 w konkursie lekko wzięcie udział popularny muzyk Karol Hanusz, który wykona kilka utworów o białym sentymencie, czy też humorystycznych. W programie orkiestrowym popuływane melodie.

„AZAIS” - VERNEUILLA
W TEATRZE WYOBRAZNI.
Wyobraźni wystawia w dniu 6-tym o godz. 17.00 sztukę Verneuilła p. t. „Azais”, która słuchaczom ze sceny Małego, gdzie cieszyc się wielkim powodzeniem. Niewątpliwie i radiosluchacze przydadzą sobie do radości wzniesieniu tej fantazji, obiecując sobie wiele humoru i dowcipu. W roli głównej wystąpi Kazimierz Janosza Stepowski.

„NA ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA”

W czwartek, 6-go grudnia, o godz. 12.10 jako Dzień Św. Mikołaja, dział dziecięcy Polskiego Radia nadaje słuchowisko olicznościowe dla najmłodszych. Będzie to fantastyczna przygoda, rozgrywająca się w świetlicy przyjaźni, gdzie szykuje się prezenty dla tych najmłodszych. Biora w tym słuchowisku udział lalki i pajace i książki, jednym słowem — przez dzieci zabawki. Miłe piosenki i muzyka urozmaica wdzięczny obrazek.

Z KONSERWATORJUM MUZYCZNEGO

H. KIJENSKIEJ.
W sobotę, dnia 8 grudnia o godz. 4.15 po koncertu odbędzie się w sali Konserwatorium 9 II Wieczorek muzyczny uczniowski. Biorą w nim udział klasy fortepianowe, skrzypcowe, wiolonczelowa, śpiewu solowego, instrumentalistów i zespołowe. Bilety w cenie gr. 50 i zł. 1.00. Wyświetlenie przy wejściu na salę.

Kino dźwiękowe
„RAKIETA”
Sienkiewicza 40.
tel. 141-22.
Dziś wspaniała premiera!!!

Teatr
„BANDA”
Kilińskiego 124, tel. 240-38

Francusko-niemiecki wyścig zbrojeń

800 miliardów franków na uzupełnienie francuskiego materiału wojennego

Paryż, 5 grudnia. Przemawiając na posiedzeniu komisji wojkowej izby minister wojny gen. Maurin wskazał, że od czasu oświadczeń złożonych przez marszałka Pétain na lipcu b. r. Niemcy zwiększyły swe zbrojenia tak znacznie, iż Francja musi się nad tem poważnie zastanowić i wydać odpowiednie zarządzenia, aby w zakresie uzbrojenia nie dać się wyprzedzić Niemcom.

Paryż, 5 grudnia. Komisja finansowa Izby Deputowanych obradowała dziś nad sprawą dodatkowych kredytów w kwocie 800 miliardów franków na uzupełnienie i odnowienie materiału wojennego. Po przemówieniu ministra wojny gen. Maurin, komisja przyjęła wniosek rządowy 12 głosami przeciwko jednemu.

Bez cudzoziemców we Francji, prowadzenie gospodarstwa rolnego jest niemożliwe

Paryż, 5 grudnia. Wybitny rzeczoznawca spraw rolniczych Hitler wygłosił w akademii rolniczej przemówienie, w którym wskazał, że w wielu gminach czysto rolniczych

większość robotników stanowią cudzoziemcy. O ile tych cudzoziemców wydal się z Francji, to — zdaniem Hitlera — prowadzenie gospodarstw rolnych stanie się niemożliwym.

Litwinizowanie mieszkańców Kłajpedy

Do nazwisk o nielitewskim brzmieniu trzeba dodawać litewską końcówkę

Berlin, 5 grudnia. (Pat) — Litewska agencja telegraficzna publikuje rozporządzenie dyrektoratu kłajpedzkiego, mocą którego mieszkańcy okręgu kłajpedzkiego posługiwać się muszą w sprawach urzędowych, swem nazwiskiem, dodając do niego końcówkę litewską.

Niemieckie biuro informacyjne nazywa zarządzenie to nowym aktem gwałtu, dodając, że obecnie statut autonomiczny ze wszelkimi przywilejami mieszkańców okręgu kłajpedzkiego, stracił swoje znaczenie.

Bunt sowieckich skazańców

w tajgach między Leningradem a Morzem Białym

Berlin, 5 grudnia. Z Helsingforsu donoszą, iż przybyli do Finlandji uciekinierzy z Sowietów opowiadają o masowym buncie robotników i więźniów w obozach pracy, mieszczących się w wielkich lasach między Leningradem a Morzem Białym.

W obozach znaleźli się liczni kontrrewolucjoniści, którzy od pewnego czasu prowadzili ożywioną propagandę, wreszcie doprowadzili do wybuchu otwartego powstania. Oddziały G.P.U., strzegące robotników, okazały się za

ślabe dla zgniecenia buntu, tak, że musiano wezwać na pomoc oddziały wojsk.

Granica fińska została obstawiona licznymi posterunkami. Setki więźniów blakają się po lasach, skazane na śmierć od kul patroli G.P.U. lub zimna i głodu. W niektórych okolicach zbiegowie bronią się przed pościgiem przez podpalanie lasów. Tajga płonie na szerokich przestrzeniach, tembardziej, że brak rak do gaszenia pożaru.

Nowe urzędy skarbowe

w Tomaszowie Mazowieckim, Zduńskiej Woli i Pabjanicach

Warszawa, 5 grudnia. (B) Dzisiaj ogłoszono rozporządzenie ministra skarbu o utworzeniu osobnego urzędu skarbowego w Tomaszowie Mazowieckim. Z zakresu działania urzędu skarbowego w Brzezinach wyłączono Tomaszów Mazowiecki oraz gminy wiejskie Będków, Ciosny, Łazisko i Łaznów, przyłączając je do obszaru nowo utworzonego urzędu skarbowego w To-

maszowie Maz.

Mocą tegoż rozporządzenia utworzono również osobny urząd skarbowy w Pabjanicach, do którego należą gminy Pabjanice, Dłutów, Górka Pabjanicka i Widzew.

Trzecim wreszcie nowym urzędem skarbowym będzie urząd skarbowy w Zduńskiej Woli, do którego należą gminy wiejska i miejska Zduńska Wola.

Urządzili sobie libację na... cmentarzu

Makabryczni birbanci skazani po 2 miesiące aresztu

Tomaszów, 5 grudnia. Swego czasu patrol policyjny, przechodząc ulicą Wieczność, usłyszał podejrzane szmery i rozmowy, dochodzące z cmentarza przy starym kościółku. Policjanci weszli na teren cmentarny. Na widok policyjki kilka osób rzuciło się do ucieczki. Policji udało się przytrzymać tylko niejaką Przybyszową i Stefana Kowalskiego.

Okazało się, że towarzystwo zakupiło wódkę i zakąski i, nie mając odpowiedniego miejsca na urządzenie libacji, przyszło na cmentarz przy starym kościółku i tu urządzili sobie ucztę. Sąd skazał ich po 2 miesiące aresztu.

14.630 metrów w górze

Rekord lotniczy Posta

Nowy Jork, 5 grudnia. Słynny lotnik amerykański, ślepy na jedno oko, Wiley Post, ustanowił w dniu wczorajszym nowy rekord wysokości dla samolotów. Wystartował on rano z Oklahoma do lotu stratosferycznego samolotem i osiągnął rekordową wysokość 14.630,4 metrów. Cały lot trwał 2 godziny i 10 minut.

Dotychczasowy rekord należał do Włocha Donati, który zdołał wnieść się w samolocie do 14.433 mtr. Post leciał w specjalnym skafandrze, który chronił go od następstw niskiego ciśnienia i zmian na wielkich wysokościach. Zamierza on udoskonalić jeszcze swój aparat i ponowić próbę, przyczem zapowiada wzniesienie się na wysokość 17.000 metrów.

Pożar atelier kinematograficznego w Kalifornji

Burbank (Kalifornia), 5 grudnia. (Pat) — Gwałtowny pożar zniszczył szereg budynków, mieszczących atelier kinematograficzne. 15 osób odniosło rany. Straty wynoszą 300 tys. dolarów.

Chroniczny tajfun nad Filipinami

Manilla, 5 grudnia. (Pat) — Nad południowo-wschodnią częścią wysp Filipińskich, przeszedł dziś nowy tajfun, który zniszczył całkowicie miejscowość Becuit, w której ocalały tylko trzy domy.

Dotychczas zanotowano 3 wypadki śmiertelne.

Aleja Jana Sobieskiego w Brukseli

Wczoraj dokonano otwarcia

Bruksela, 5 grudnia. Dziś, w środę, odbyła się w Brukseli uroczystość otwarcia alei Jana Sobieskiego. Aktu odsłonięcia tablicy orientacyjnej dokonał poseł R. P. Jackowski w obecności burmistrza m. Brukseli Adolfa Maxa, członków rady miejskiej i przedstawicieli rządu belgijskiego: ministrów Carton de Viart i Changy, generałów: Baltia i Vahisa, członków poselstwa i konsulatu R. P., przedstawicieli społeczeństwa belgijskiego i licznie zebranej kolonii polskiej.

Katastrofa samochodu wojskowego

28 żołnierzy węgierskich odniosło rany

Budapeszt, 5 grudnia. (Pat) — W pobliżu Szeksfeheraer uległ dziś katastrofie wojskowy samochód ciężarowy z przyczepką. Oba wozy, na których znajdowali się żołnierze, spadły z wysokości 2 i pół metra.

28 żołnierzy odniosło rany. Przyczyna katastrofy nieustalona.

POKAZ MÓD.

Dziś o godzinie 5 po południu i godz. 10-ej wieczorem, odbędzie się w sali Malinowej „Grand Hotelu” dwa pokazy mody karnawałowej. Oprócz pokazu publiczność będzie mogła obejrzeć nowy program artystyczny w „Malinowej”.

Zapowiada artysta teatru miejskiego p. Włodzimierz Macherski.

Turniej miłości, pikanterji, śpiewu i tańca.
Upojny romans ekranu

„JEJ CZAR...”
Gloria Stuart, Roger Pryor, Merna Kennedy

Wszyscy zachwyceni wczorajszą premierą
Fuks tańczy kariokę! z udziałem **LEO FUKSA**
na czele zespołu
Początek o godz. 7.45 i 9.45. — UWAGA: w soboty, niedziele i święta początek o godz. 5.45, 7.45 i 9.45.

